Instytut Zachodni
Institute for Western Affairs

BIULETYN INSTYTUTU ZACHODNIEGO

Nr 594
15.05.2026

Niemcy wobec planów redukcji zaangażowania militarnego USA

Karol Janoś

Ogłoszone na początku maja przez administrację Donalda Trumpa plany redukcji kontyngentu wojsk USA i wycofanie się z ustaleń w sprawie rozmieszczania w Niemczech pocisków pośredniego i średniego zasięgu wywołały zróżnicowane reakcje po stronie rządzącej koalicji chadeków i socjaldemokratów oraz opozycji. Członkowie gabinetu Friedricha Merza przedstawiają decyzje Waszyngtonu jako działania spodziewane i odżegnują się od twierdzeń, że są one motywowane wolą Donalda Trumpa ukarania Niemiec za krytyczne stanowisko Berlina w sprawie działań USA wobec Iranu. Parlamentarzyści CDU i SPD traktują postępowanie USA jako osłabienie zdolności obronnych europejskich sojuszników w obliczu zagrożenia ze strony Rosji. AfD bagatelizuje ich znaczenie dla bezpieczeństwa RFN, a przedstawiciele parlamentarnej lewicy plany Waszyngtonu przyjmują z entuzjazmem i dostrzegają w tym szansę na podjęcie dialogu z Rosją w sprawie kontroli zbrojeń i rozbrojenia.

Na terenie Niemiec znajduje się ok. 40 baz i jednostek amerykańskich sił zbrojnych, w który stacjonuje obecnie niemal 38 tys. żołnierek i żołnierzy. Znaczna część baz i jednostek amerykańskiej armii zlokalizowana jest na południu Niemiec, w Badenii-Wirtembergii, Bawarii, Hesji oraz Nadrenii-Palatynacie. Ogłoszona 1 maja przez Pentagon decyzja sekretarza wojny w sprawie redukcji kontyngentu amerykańskich sił zbrojnych RFN o ok. 5 tys. wojskowych oraz przekazana krótko po tym informacja o rezygnacji z rozmieszczenia na terenie Niemiec pocisków pośredniego i średniego zasięgu wraz z wypowiadanymi przez prezydenta Donalda Trumpa groźbami, że zmniejszenie zaangażowania wojskowego może mieć jeszcze większy zakres, spotkały się z bardzo zróżnicowanymi reakcjami po stronie polityczek i polityków rządzącej koalicji CDU-SPD oraz opozycji.

MNIEJ AMERYKANÓW, WIĘCEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI

Jako pierwszy z członków niemieckiego rządu federalnego do płynących

Redakcja:
Małgorzata Bukiel
Karol Janoś (red. naczelny)
Piotr Kubiak

Korekta:
Hanna Różanek

Prezentowane w tekstach tezy wyrażają jedynie opinie autorek i autorów.

Instytut Zachodni im. Z. Wojciechowskiego
ul. Mostowa 27A
61-854 Poznań

tel. (+48) 61 85 27 691
izpozpl@iz.poznan.pl
www.iz.poznan.pl

ISSN: 2450-5080

z Waszyngtonu zapowiedzi o redukcji obecności wojskowej amerykańskich sił zbrojnych w Niemczech szerzej odniósł się szef resortu obrony Boris Pistorius. Wskazywał, że wycofanie wojsk USA z Europy, w tym z Niemiec było do przewidzenia. W jego ocenie takie decyzje oznaczają, że Europejczycy powinni wziąć na siebie większą odpowiedzialność za bezpieczeństwo[1]. Dodawał przy tym, że Niemcy są w tej sprawie na dobrej drodze, ponieważ podjęto już działania na rzecz wzmocnienia zdolności Bundeswehry. Pistorius podkreślał też, że obecność „amerykańskich żołnierzy w Europie, a szczególnie w Niemczech leży w naszym wspólnym interesie i interesie USA".

Henning Otte, Pełnomocnik Bundestagu ds. Sił Zbrojnych z ramienia CDU ocenił zapowiedź wycofania części amerykańskich wojsk jako „zły sygnał dla zdolności obronnych Niemiec"[2]. W obliczu tej decyzji, jak wskazywał, kluczowe jest szybkie zwiększenie zdolności obronnych niemieckich sił zbrojnych. W podobny sposób sprawę komentował Thomas Röwekamp, poseł CDU i przewodniczący Komisji Obrony Bundestagu. W jego ocenie zapowiedzi Waszyngtonu oznaczają dla Niemiec „więcej odpowiedzialności" i konieczność podjęcia przez Niemcy wraz z sojusznikami z NATO działań, które umożliwią zastąpienie zdolności obronnych gwarantowanych dotąd przez siły zbrojne USA[3]. Takie samo stanowisko wyrażali także zajmujący się polityką zagraniczną i bezpieczeństwa parlamentarzyści SPD. Dość powściągliwie do sprawy redukcji amerykańskiego zaangażowania wojskowego odnosili się przedstawiciele Alternatywy dla Niemiec. Jan Nolte, rzecznik frakcji AfD w Bundestagu ds. polityki obrony scharakteryzował decyzję USA jako „symboliczny krok, który nic nie zmienia w zdolnościach odstraszania NATO w Europie"[4].

SPODZIEWANE DZIAŁANIA, „AKCJA PRZECIWKO NIEMCOM"

Zgodnie z przekazem płynącym ze strony rządu federalnego decyzje administracji Donalda Trumpa w sprawie redukcji kontyngentu wojskowego w Niemczech należy wiązać przede wszystkim z wdrażaniem nowych założeń strategicznych polityki bezpieczeństwa USA, które przewidują większą koncentrację na zachodniej hemisferze. Członkowie gabinetu CDU-

[1] M. Gebauer, P.-A. Krüger, *Wie Donald Trumps Zorn Deutschland trifft*, „Der Spiegel", 4.05.2026, https://www.spiegel.de/politik/deutschland/usa-zieht-truppen-ab-wie-der-zorn-von-donald-trump-deutschland-trifft-a-f0778f01-91a5-4291-a54a-523652dfd5ee [dostęp: 7.05.2026].

[2] *Wehrbeauftragter Otte warnt vor Verteidigungslücke*, „Der Spiegel", 3.05.2026, https://www.spiegel.de/politik/deutschland/us-truppenabzug-aus-deutschland-wehrbeauftragter-henning-otte-warnt-vor-verteidigungsluecke-a-898d99d0-4d4c-4b55-9b58-b9add2ea3239 [dostep: 7.05.2026].

[3] *»Sicherheitspartnerschaft ist kein Deal und die Nato kein Basar«*, „Der Spiegel", 2.05.2026, https://www.spiegel.de/politik/deutschland/usa-ziehen-truppen-aus-deutschland-ab-cdu-reagiert-gelassen-linke-befuerwortet-schritt-a-02d07c6b-8d1e-4fef-821a-2c48184c17b1 [dostęp: 7.05.2026].

[4] *USA kündigen Abzug von 5.000 Soldaten aus Deutschland an*, „Handelslatt", 2.05.2026, https://www.handelsblatt.com/politik/international/militaer-usa-kuendigen-abzug-von-5000-soldaten-aus-deutschland-an/100221716.html [dostęp: 7.05.2026].

SPD odżegnywali się od twierdzeń i komentarzy po stronie opozycji i mediów, w których plany ograniczenia amerykańskiego zaangażowania wojskowego miały być konsekwencją krytycznego stanowiska Berlina w odniesieniu do działań podejmowanych przez Waszyngton wobec Iranu.

Znaczna część parlamentarzystek i parlamentarzystów koalicji rządzącej odnosząc się do zapowiedzi USA, podtrzymywała w tej sprawie narrację rządu federalnego i w swoich komentarzach koncentrowała się często na ocenie sposobu działania samego prezydenta USA. Szef Komisji Obrony Bundestagu stwierdził, że ciągłe prowokacje ze strony amerykańskiej są niedopuszczalne[5]. „Partnerstwo w dziedzinie w bezpieczeństwa to nie zwykła umowa, a NATO to nie bazar" – podkreślał. Zdaniem Henninga Ottego rząd federalny powinien dać do zrozumienia administracji Donalda Trumpa, że redukcja obecności wojskowej w Niemczech oznaczać będzie utratę utrzymywanej dla amerykańskich sił infrastruktury oraz osłabienie poparcia dla USA wśród niemieckiego społeczeństwa. Najostrzej zapowiedzi o redukcji obecności wojskowej w gronie chadeków komentował Roderich Kiesewetter. Według niego jeśli część wojsk USA stacjonujących w RFN zostanie rozlokowana w innych państwach Europy, działania Waszyngtonu należy intepretować jako specjalną „akcję przeciwko Niemcom, a jeśli będę rozlokowane poza Europą, to należy to traktować jako działanie z bardziej strategicznym podłożem"[6]. Domniemaniom na temat karania Niemiec zaprzeczał partyjny ekspert Peter Beyer, były koordynator rządu federalnego ds. współpracy transatlantyckiej. Podobnie jak szef resortu obrony zwracał uwagę na to, że zmniejszenie zaangażowania wojskowego USA w Europie to część znanych już od dawna planów Waszyngtonu wynikających ze zmiany priorytetów strategicznych. W ten sam sposób wyrażał się także rzecznik frakcji SPD ds. polityki zagranicznej w Bundestagu Adis Ahmetović. Socjaldemokrata postulował ponadto, aby bez względu na impulsywne wypowiedzi Donalda Trumpa Niemcy dążyły do utrzymywania zaufania w relacjach transatlantyckich[7]. Krytycznie decyzję w sprawie redukcji kontyngentu wojsk USA oceniali Zieloni. Dla Franziski Brantner, współprzewodniczącej partii, ta decyzja Białego Domu to dowód na to, jak niebezpieczne jest poleganie na obecnym prezydencie USA w kwestiach obrony[8].

OSŁABIENIE ZDOLNOŚCI ODSTRASZANIA

Znacznie dotkliwsza od redukcji liczebności kontyngentu wojsk

[5] *»Sicherheitspartnerschaft ist kein Deal…*, op. cit.
[6] A. Leister, F. Schmidt, J. Naue, *‚Deutsche Politiker reagieren auf US-Truppenabzug"*, t-online, 2.05.2026, https://www.t-online.de/nachrichten/deutschland/innenpolitik/id_101237634/us-truppenabzug-cdu-politiker-kiesewetter-in-sorge-wegen-trump-aktion.html, [dostęp: 7.05.2026].
[7] *Wehrbeauftragter Otte warnt…*, op. cit.
[8] *USA kündigen Abzug…*, op. cit.

amerykańskich jest decyzja Waszyngtonu o rezygnacji z rozmieszczenia na terenie Niemiec systemów rakietowych pośredniego i średniego zasięgu, które miało rozpocząć się w tym roku. Ustalenia w sprawie dyslokacji tego typu systemów uzbrojenia w RFN zostały podjęte w trakcie kadencji poprzedniego prezydenta USA Joe Bidena i ogłoszone na kanwie szczytu NATO w Waszyngtonie w lipcu 2024 r. Zgodnie z nimi w Niemczech miały zostać rozlokowane wyrzutnie przeznaczone do trzech rodzajów pocisków: Standard Missile (SM-6) o zasięgu 500 km, PrSM o zasięgu ok. 750 km, Tomahawk o zasięgu ok. 2500 km oraz hipersoniczne Long Range Hypersonic Weapon dysponujące zasięgiem ponad 3000 km. Za obsługę baterii miał odpowiadać batalion rakietowy wchodzący w skład utworzonej w 2021 r. 2. Wielodomenowej Grupy Zadaniowej Wojsk Lądowych USA, stacjonującej w okolicach Wiesbaden.

Ówczesna decyzja Waszyngtonu była interpretowana jako wydarzenie przełomowe. Zagwarantowanie europejskim sojusznikom zdolności, którymi do tej pory nie dysponowali, miało służyć wzmocnieniu odstraszania NATO w Europie. Decyzję USA postrzegano jako wstępny etap do redukcji dysproporcji w obszarze tych zdolności pomiędzy NATO i Federacją Rosyjską, która rozwijała systemy rakietowe średniego zasięgu od pierwszej dekady XXI w.

Kanclerz Friedrich Merz odnosząc się do decyzji o rezygnacji z rozlokowania pocisków pośredniego i średniego zasięgu, zwracał uwagę, że wynika ona z czynników obiektywnych: Amerykanie sami nie mają ich wystraczająco dużo. Minister Pistorius podkreślał, że to właśnie decyzja w sprawie pocisków jest najbardziej niepokojąca[9]. Wskazywał, że już obecnie w Europie istnieje luka w zakresie broni strategicznej dalekiego zasięgu, która może się teraz jeszcze pogłębić. W ocenie posła CDU Rodericha Kiesewettera ta decyzja administracji Donalda Trumpa to sygnał dla Europy, że USA ograniczają swoje zaangażowanie w odstraszanie w Europie[10]. Siemtje Möller, współprzewodnicząca SPD określiła decyzję Waszyngtonu w sprawie rozmieszczenia pocisków jako niepokojącą i postulowała, aby Niemcy w ramach formatu E3 podjęły z Francją i Wielką Brytanią rozmowy dotyczące uzupełnienia luki w tych zdolnościach obronnych[11].

Z kolei dla Rolfa Mützenicha, byłego przewodniczącego frakcji socjaldemokratów w Bundestagu, rezygnacja USA z rozmieszczenia pocisków pośredniego i średniego zasięgu powinna stanowić impuls do podjęcia rozmów

[9] *Pistorius warnt: Tomahawk-Raketen fehlen Europas Verteidigung*, ZDF.DE, 4.05.2026, https://www.zdfheute.de/politik/deutschland/pistorius-verteidigung-us-truppen-nato-europa-100.html [dostęp: 7.05.2026].
10 *Sorge in deutscher Politik über angekündigten US-Truppenabzug*, „Der Spiegel", 4.05.2026, https://www.spiegel.de/politik/deutschland/us-truppenabzug-bundesregierung-und-experten-warnen-vor-verteidigungsluecken-a-2d11d335-a292-4d8c-9849-4bb6b9f68ef3 [dostęp: 7.05.2026].
[11] Ibidem.

na temat rozbrojenia z Moskwą[12]. „Musimy teraz nalegać na wycofanie rosyjskich rakiet średniego zasięgu z głowicami jądrowymi z Białorusi i Kaliningradu" – apelował poseł SPD. W ten sam sposób wypowiadał się też inny reprezentant lewicowego skrzydła SPD Ralf Stegner. W jego cenie rozmieszczenie amerykańskich pocisków w Niemczech zapoczątkowałoby „nową rundę wyścigu zbrojeń" i jest „wysoce wątpliwe", aby ich stacjonowanie przyczyniło się do zwiększenia bezpieczeństwa Niemiec[13]. Entuzjastycznie do rezygnacji USA z rozmieszczenia pocisków odnosili się także politycy lewicowej Die Linke. Sören Pellmann, współprzewodniczący frakcji tej partii w Bundestagu wskazywał, że ta decyzja USA nie powoduje żadnych szkód dla Niemiec. Podobnie jak reprezentanci lewicowej frakcji SPD upatrywał w niej szansy na podjęcie rozmów o kontroli zbrojeń i rozbrojeniu[14].

WYMIAR EKONOMICZNY

Plany redukcji kontyngentu sił zbrojnych USA w Niemczech wywołały duże poruszenie wśród rządów i samorządów tych krajów związkowych, na terenie których mieszczą się bazy i jednostki amerykańskich wojsk. Mają one głównie podłoże ekonomiczne. Na obecności wojskowej Amerykanów korzysta dużo lokalnych przedsiębiorstw z wielu branż. Ograniczenie liczebności kontyngentu wojsk USA wiąże się z utratą ważnej części dochodów i miejsc pracy. Burmistrz Ramstein, w sąsiedztwie którego znajduje się największa baza lotnicza amerykańskich sił powietrznych w Europie, szacował, że redukcja liczebności wojsk USA o 5 tys. żołnierek i żołnierzy w praktyce wiążące się wyjazdem niemal od 10 do 12 tys. osób, gdyż duża część personelu wojskowego przebywa w Niemczech z rodzinami[15]. Jak zwracał uwagę, wyjazd na stałe tak znacznej grupy ludności stanowiłby poważny cios dla gospodarki. Włodarz Ramstein wskazywał, że dzięki obecności wojsk amerykańskich jego gmina zyskuje rocznie ponad 2 mld dolarów (w skład tej sumy wchodzą m.in. pensje dla osób obsługujących wojska USA, czynsze i kontrakty dla lokalnych firm).

Poważne zaniepokojenie związane z zapowiedzią redukcji amerykańskiej obecności wojskowej panuje w bawarskim Vilseck, w którym zlokalizowany jest największy poligon sił zbrojnych US Army poza terytorium Stanów Zjednoczonych. Według doniesień medialnych to właśnie z tej bazy wojsk USA ma zostać wycofana licząca 5 tys. osób brygada bojowa. Burmistrz miejscowości informował, że obecność amerykańskich wojsk przynosi rocznie gminie

[12] *Rolf Mützenich rät zu Abrüstungsgesprächen mit Russland*, „Die Zeit", 3.05.2026, https://www.zeit.de/politik/deutschland/2026-05/usa-truppen-abzug-abruestung-russland-rolf-muetzenich [dostęp: 7.05.2026].
13 Sorge in deutscher Politik..., op. cit.
14 *Pistorius: "War absehbar" – bei Merz sind alle vorsichtig*, Focus Online, 2.05.2027, https://www.focus.de/politik/pistorius-reagiert-auf-us-truppenabzug-war-absehbar_e9c54af2-4a5c-435c-b159-011773f4d2a4.html [dostęp: 7.05.2026].
[15] *Ramsteins Bürgermeister warnt vor Einschnitten wegen Truppenabzug*, „Handelsblatt" 3.05.2026.

od 650 do 700 mln euro i zapewnia ok. 3000 miejsc pracy[16].

KONKLUZJE

Reakcję gabinetu chadeków i socjaldemokratów na zapowiedzi USA dotyczące ograniczenia zaangażowania wojskowego w Niemczech można określić jako zdystansowaną i powściągliwą. Członkowie rządu federalnego przekonywali, że decyzje te nie były dla nich zaskoczeniem i nie można ich traktować jako konsekwencję krytycznego stanowiska Niemiec wobec działań administracji Donalda Trumpa wobec Iranu. Podobnie wypowiadała się także część parlamentarzystów CDU i SPD. W odróżnieniu jednak od członków gabinetu, posłanki i połowie koalicji rządzącej w swoich komentarzach wyrażali też krytyczne uwagi na temat sposobu działania prezydenta Donalda Trumpa. Większość z nich unikała jednak stwierdzeń, która można by intepretować jako kwestionowanie zasadności utrzymywania ścisłych relacji z Waszyngtonem. W ocenie wielu z nich plany redukcji obecności sił zbrojnych USA w Niemczech to kolejny asumpt do tego, aby Niemcy i państwa europejskiej wzięły na siebie więcej odpowiedzialności za bezpieczeństwo europejskie i zwiększyły swoje wysiłki na rzecz wzmocnienia zdolności obronnych.

Zaskoczenia nie wzbudzają reakcje parlamentarnej lewicy. Reprezentanci lewicowego skrzydła SPD skupieni wokół Rolfa Mützenicha od lat opowiadają się za zintensyfikowaniem starań o zwiększenie kontroli zbrojeń i rozbrojenia oraz podejmowaniem na tym polu dialogu z Rosją. Podobnie na te kwestie zapatruje się także od lat Die Linke. Krytyka zaangażowania wojskowego USA w Niemczech to stały element profilu tego ugrupowania w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Ze strony polityczek i polityków Die Linke często pada postulat zupełnego wycofania wojsk USA z Niemiec.

Z perspektywy niemieckiego rządu federalnego znacznie poważniejszym problemem niż redukcja liczebności kontyngentu wojsk sił zbrojnych jest wycofanie się administracji Donalda Trumpa z dokonanych w 2024 r. ustaleń w sprawie rozmieszczenia w Niemczech pocisków pośredniego i średniego zasięgu. Decyzja ta traktowana jest jako osłabienie europejskich zdolności odstraszania ze względu na to, że żadne z państw europejskich nie ma na obecnym etapie możliwości uzupełnienia luk tego rodzaju. Rozwój zdolności w zakresie pocisków pośredniego i średniego zasięgu znalazł się w agendzie Berlina po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę. W lipcu 2024 r. Niemcy wraz Francją, Polską i Włochami powołały do życia inicjatywę European Long Range Strike Approach (ELSA). W ramach tego projektu RFN razem z Wielką Brytanią ogłosiły prace nad stworzeniem pocisków o zasięgu przekraczającym 2000

[16] G. Mallwitz, *US-Truppenabzug: Milliardenverluste für Kommunen*, Kommunal, 8.05.2026, https://kommunal.de/us-truppenabzug-milliardenverluste-kommunen [dostęp: 10.05.2026].

km. Według szacunków tego typu uzbrojenie będzie jednak dostępne najwcześniej w połowie kolejnej dekady. Niemcy szukając rozwiązania przejściowego, podjęły starania o pozyskanie tego typu systemów uzbrojenia od USA. W lipcu ub. roku minister Boris Pistorius podczas wizyty w Waszyngtonie złożył zapytanie ofertowe na zakup systemu Typhon wraz z 400 pociskami Tomahawk. Jak dotąd nie otrzymał jednak odpowiedzi. Według doniesień amerykańskich mediów Berlin ma ciągle nakłaniać Waszyngton do udzielenia zgody na ten zakup. Doniesienia te zostały potwierdzone przez niemiecki resort obrony, który informował, że wciąż nie wiadomo kiedy można spodziewać się decyzji USA w tej sprawie.

Ograniczenie obecności wojskowej USA w Niemczech może mieć poważne konsekwencje gospodarcze. Dla wojsk USA pracuje bezpośrednio ok. 10 tys. Niemców, a firmy obsługujące amerykańską armię w Niemczech zapewniają kolejne ok. 70 tys. miejsc pracy. Trwała obecności amerykańskich sił zbrojnych zapewnia wielu regionom i gminom wysokie dochody oraz gwarantuje znacznej liczbie mieszkańców stałe miejsce zatrudnienia. Wiele z baz wojsk amerykańskich znajduje się w rolniczych i słabiej rozwiniętych pod względem gospodarczym regionach. W wielu przypadkach armia USA jest tam głównym inwestorem i pracodawcą. Rządy krajów związkowych i politycy szczebla samorządowego traktują zmniejszenie kontyngentu armii USA jako poważne zagrożenie dla lokalnej gospodarki oraz potencjalne źródło nowych problemów strukturalnych i społecznych. Część przedstawicieli władz landowych już zwróciła się do rządu federalnego o podjęcie działań na rzecz zrekompensowania spodziewanej redukcji obecności wojskowej USA.

Dr Karol Janoś – politolog, niemcoznawca, główny analityk w Instytucie Zachodnim. Obszary badawcze: niemiecka polityka zagraniczna, bezpieczeństwa i obrony, siły zbrojne RFN, Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej.